

Zapożyczenia jako dyskursywny środek konstruowania tożsamości społecznej

Kamil Zubrzycki

Uniwersytet Warszawski

1. Wstęp

Rola języka angielskiego, a także funkcja, jaką pełnią pochodzące z niego zapożyczenia, jest odzwierciedleniem długofalowych zmian, które zachodzą w polskim społeczeństwie od czasu transformacji. Z tego względu analiza zapożyczeń, będących częścią procesu hybrydyzacji dyskursu, może stanowić istotne źródło wiedzy socjologicznej i lingwistycznej na temat poszczególnych grup społecznych, wyznawanych przez nie wartości, aprobowanych celów i aspiracji. W przekonaniu Profesor Anny Duszak (2002) słowa same w sobie dzielą i łączą, klasyfikują i kategoryzują, oceniają i wartościują, a zatem mogą stanowić wykładniki tożsamości społecznej. Dyskursywny model słów o funkcji dystansującej zaproponowany przez Annę Duszak może zostać wykorzystany do modelowania dynamicznego procesu kształtowania i redefiniowania nowych tożsamości społecznych, odzwierciedlając tym samym przebieg linii rozgraniczających *nas* i *ich*.

2. Przemiany społeczno-ekonomiczne i językowe w Polsce po 1989 roku

Procesy kształtowania tożsamości indywidualnej i społecznej są z założenia uniwersalne, a jednocześnie nierozzerwalnie związane z uwarunkowaniami politycznymi, ekonomicznymi i kulturowymi danej społeczności. W krajach postkomunistycznych, takich jak Polska, konstruowanie tożsamości społecznej determinowane jest nie tylko przez zmiany globalne, w podobnym stopniu dotykające wiele krajów lub całe regiony świata, ale także przez przemiany historyczne. Ta dodatkowa płaszczyzna decyduje o specyfice krajów, w których wpływy transformacji są wciąż odczuwalne, a jednocześnie sprawia, że analiza zmian o charakterze socjologicznym, ekonomicznym oraz lingwistycznym jest szczególnie interesująca i stanowi bogate źródło danych opisujących także różnorakie mechanizmy społeczne charakterystyczne dla poszczególnych grup etnicznych, narodowych czy nawet zawodowych.

Druga połowa XX wieku w Europie Zachodniej to okres rozwoju gospodarki rynkowej, a co za tym idzie – konsolidacji społeczeństwa konsumpcjonistycznego. Według Z. Baumana (2006), który aby opisać współczesność, używa terminu „płynna nowoczesność”, samookreślenie w zglobalizowanej przestrzeni społecznej stało się wyjątkowo trudne. Wynika to przede wszystkim z braku trwałych wartości, symboli, autorytetów oraz kryzysu tradycyjnych instytucji społecznych. Taka sytuacja stała się również elementem realiów polskich, gdzie struktura społeczna wciąż znacznie różni się od krajów zachodnich. Przede wszystkim w Polsce wciąż formuje się klasa średnia, o czym świadczy wzrost zamożności społeczeństwa oraz roli merytokracji (Domański 2002), a więc wpływu wykształcenia na uzyskiwane dochody. Pojawiają się nowe role zawodowe, głównie wykwalifikowani specjaliści (odpowiednik inteligencji), a ponadto poszerza się kategoria właścicieli firm. Klasa wyższa nie istnieje (m.in. dlatego, że nie jest legitymizowana), a raczej ma formę elity biznesowej. H. Domański (2009) twierdzi, że w Polsce trudno dziś mówić o klasach społecznych (typu: *working class*, *middle class*, *upper*

class itd.), w przeciwieństwie do społeczeństw zachodnich Polacy nie mają też świadomości przynależności do określonej klasy.

W kontekście wspomnianych przemian społecznych i ekonomicznych wielu Polaków stało przed problemem samookreślenia się w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości i zdefiniowania atrybutów i wyznaczników, które pozwoliłyby im na przypisanie siebie i innych do określonych grup społecznych. Zmiany, jakie zachodziły w języku polskim (bezprecedensowy napływ zapożyczeń z języka angielskiego do praktycznie wszystkich sfer życia publicznego oraz postępująca hybrydyzacja dyskursu), stały się częścią procesów kształtowania nowych tożsamości. Ekspansja anglicyzmów była oczywiście konsekwencją otwarcia się polskiej gospodarki na Zachód, ale nie ulega wątpliwości, że bezpośrednio wiązała się ze statusem angielskiego jako współczesnej *lingua franca*, z procesami globalizacji oraz z pojawieniem się nowych technologii. Według E. Mańczak-Wohlfeld (1995) to właśnie konieczność nazywania nowych przedmiotów czy zjawisk społeczno-kulturowych, które stają się integralną częścią rzeczywistości użytkowników języka rodzimego, najczęściej ma wpływ na proces adaptowania słów obcojęzycznych. Inne przyczyny zapożyczania nowych jednostek leksykalnych z innych języków to m.in. niska frekwencja pewnych wyrazów pochodzenia rodzimego, występowanie par homonimicznych, utrata ekspresywności czy pejoratywne asocjacje niektórych nazw rodzimych. Nie bez znaczenia pozostają także takie aspekty, jak prestiż języka, z którego czerpane są zapożyczenia, czy też pragnienie utożsamiania się z użytkownikami języka-źródła. W kontekście języka angielskiego badacze mówią zwłaszcza o snobizmie i zapatrzeniu w kulturę anglosaską, niskich kompetencjach językowych autorów czy zbyt dosłownych tłumaczeniach (Przybylska 2002).

W. Chłopicki (2005) podkreśla, że w bardzo wielu przypadkach używanie anglicyzmów, które mają swoje odpowiedniki w języku polskim, szczególnie tych związanych z językiem reklamy i mediów, jest zupełnie nieuzasadnione. Z jednej strony można założyć, że dzieje się

tak, ponieważ terminy angielskie są bardziej uniwersalne w komunikacji interkulturowej, z drugiej strony jednak wydaje się być to niewystarczająco przekonującym argumentem. Być może mamy do czynienia z inną motywacją – celowe zastąpienie słów rodzimych ekwiwalentami pochodzącymi z angielskiego pozwala na zmianę percepcji danego pojęcia przez przywołanie odmiennych skojarzeń i emocji, umożliwiając tym samym zbudowanie nowego wizerunku czy statusu. W ten sposób język angielski staje się jednym ze środków konstruowania nowych lub redefiniowania istniejących tożsamości społecznych i zawodowych. Chodzi tu zarówno o intencjonalne używanie rozbudowanych wyrażen oraz zapożyczeń pochodzących z tego języka, co ma na celu nie tylko budowanie określonego obrazu mówcy, ale też postrzeganie i kategoryzowanie tych, którzy podejmują takie strategie dyskursywne. Wobec tego pojawia się pytanie: jaki dokładnie kształt przybrały procesy samodefiniowania i nakreślania granic pomiędzy *nami* a *nimi* i jaką rolę odgrywają w nich zapożyczenia? Jedną z metod umożliwiających udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania jest analiza mechanizmów dystansujących i solidaryzujących w użyciu anglicyzmów w języku polskim.

3. Dyskursywny model słów o funkcji dystansującej

Język stanowi narzędzie, za pomocą którego tożsamość społeczna jest konstruowana, negocjowana i redefiniowana przez działania dyskursywne (Bauman 2000; Duszak 2002; Hoffer 1996; Piller 2001). Realizacji tych procesów służy wyznaczanie granic społecznych opartych na dychotomii *my–oni*, co z kolei prowadzi bezpośrednio do wykluczenia lub włączenia do określonej grupy. Aby zdefiniować swoją tożsamość, porównujemy się z innymi pod względem cech, takich jak narodowość, pochodzenie etniczne, płeć, wiek, status socjoekonomiczny, poglądy polityczne czy szeroko pojęte przekonania. Kategoryzacja ta pozwala spełnić naturalną potrzebę przynależności do różnych grup, wspólnot czy kultur. Dołączenie do pewnej społeczności lub bycie postrzeganym

jako jej przedstawiciel oznacza jednocześnie automatyczne zdystansowanie się bądź odcięcie od innej grupy społecznej, której tym samym przyporządkowana zostaje etykieta *oni*. Poczucie przynależności komunikowane jest wtedy przez eksponowanie znaków rozpoznawczych, co odbywa się za pomocą różnorodnych strategii dyskursywnych.

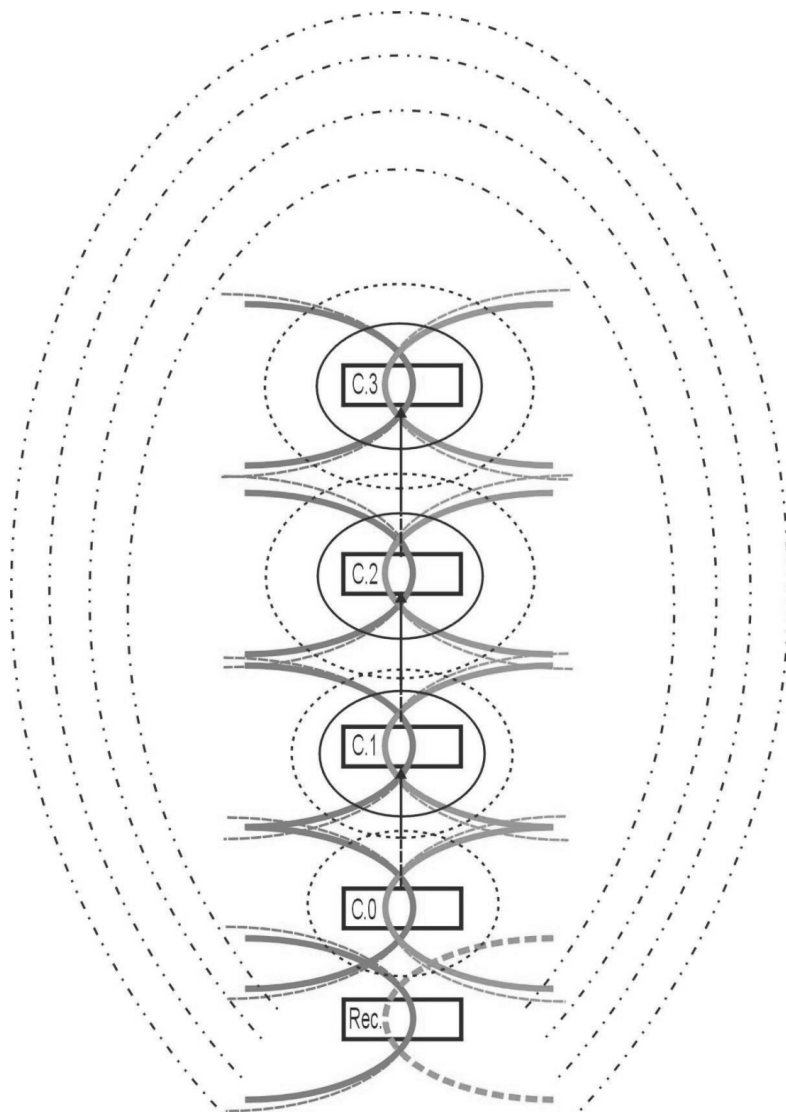
Według Anny Duszak (2002) sposób, w jaki zapożyczenia z języka angielskiego używane są w polskich tekstach, potwierdza tezę, zgodnie z którą słowa same w sobie mogą tworzyć znaczenia, stanowiąc wykładniki tożsamości społecznej. Niektóre z anglicyzmów są niejasne lub całkowicie niezrozumiałe dla części społeczeństwa, a co więcej, zwykle są różnie postrzegane i oceniane. W rezultacie zapożyczenia z języka angielskiego dzielą i rozgraniczają, a tym samym określają asymetryczne relacje władzy, solidarności lub wrogości w dyskursie wewnątrzgrupowym. W związku z tym Anna Duszak proponuje model teoretyczny umożliwiający analizę potencjału, jaki posiadają słowa określające „innych” w definiowaniu tożsamości społecznej. Model ten opiera się na takich kryteriach, jak stopień zrozumienia w coraz szerszym kontekście, trafność zastosowania, akceptowalność oraz ocena metapragmatyczna, za pomocą których możliwe będzie oszacowanie stopnia, w jakim poszczególne zapożyczenia z języka angielskiego są w stanie zmniejszać lub zwiększać dystans w komunikacji.

Zatem Anna Duszak zakłada, że:

- im bardziej dane zapożyczenie jest zrozumiałe, rozpoznawalne i akceptowalne, tym bardziej wzrasta prawdopodobieństwo funkcji solidaryzującej;
- im mniej dane zapożyczenie jest zrozumiałe, rozpoznawalne i akceptowalne, tym większe prawdopodobieństwo funkcji dystansującej.

W zastosowaniu modelu najpierw gromadzone są informacje dotyczące parametrów socjologicznych, lingwistycznych i metalingwistycznych, np. oceny procesu hybrydyzacji języka rodzimego, nastawienia użytkownika do zapożyczeń w tekście polskim oraz reakcji w zetknięciu

z niezrozumiałymi zapożyczeniami. Ponieważ istnieje ryzyko, że uczestniczący w badaniu respondenci mogą nie znać znaczenia analizowanego zapożyczenia lub mieć negatywny stosunek do jego użycia, model Anny Duszak zakłada przedstawianie anglicyzmu w coraz szerszych kontekstach. Dyskursywny model słowa o funkcji dystansującej ukazuje poniższy diagram:



Wykres 1. Dyskursywny model słowa o funkcji dystansującej: rekontekstualizacja i interpretowalność. Źródło: Duszak (2002: 226).

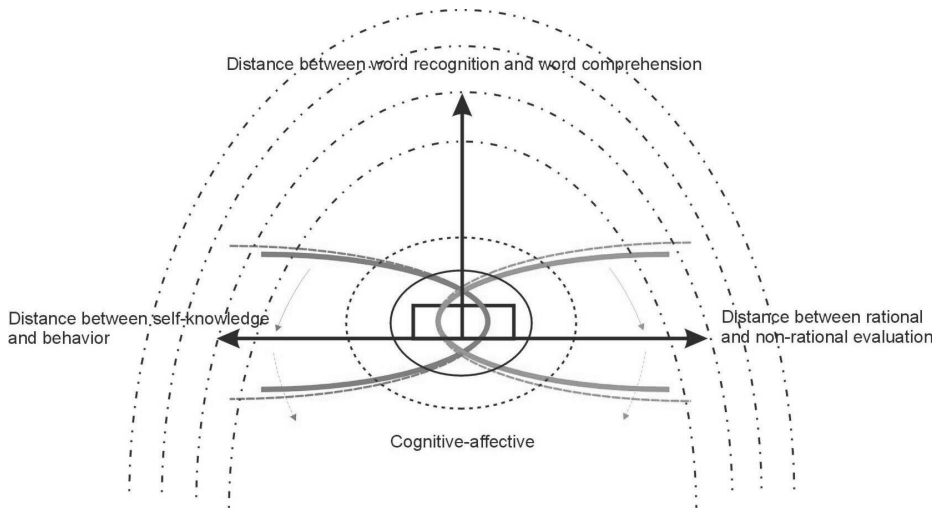
Skrót Rec. oznacza rozpoznanie słowa poza kontekstem, C_0 – zrozumienie zapożyczenia, z kolei symbole C_1 , C_2 , C_3 (C_n) odnoszą się do poszerzanego kontekstu. Elipsy o liniach ciągłych przedstawiają nowy kontekst, a linie przerywane określają wcześniejszy kontekst. Znajdujące się po prawej stronie półelipsy oznaczone linią ciągłą symbolizują procesy ewaluacji pragmatycznej poszerzonego kontekstu, podczas gdy półelipsy o linii przerywanej wskazują ocenę pragmatyczną wcześniejszych kontekstów. Status kognitywno-afektywny wobec poszerzonego kontekstu reprezentowany jest przez półelipsy prawostronne nakreślone linią ciągłą, natomiast linie przerywane odnoszą się do poprzednich kontekstów.

Zgodnie z założeniami modelu Anny Duszak, w pierwszej kolejności uczestnik badania konfrontowany jest z testowanym zapożyczeniem o funkcji potencjalnie dystansującej, aby sprawdzić zrozumienie jego znaczenia poza kontekstem. Jednocześnie respondent deklaruje, czy dane słowo jest mu znane, a po przedstawieniu zapożyczenia w kontekście proszony jest o podanie jego definicji lub polskiego ekwiwalentu. W przypadku braku odpowiedzi procedura jest powtarzana w coraz szerszych kontekstach.

Część ewaluacyjna obejmuje pytania dotyczące intencji autora oraz oceny użycia zapożyczenia pod względem jego trafności i akceptowalności (czynniki metalingwistyczne). Na tym etapie respondenci mogą też wyrazić własną opinię w kwestii powodów, które mogły skłonić autora tekstu do zastosowania danego anglicyzmu. Pozyskane informacje o tym charakterze umożliwiają również określenie ogólnej świadomości dyskursywnej i wrażliwości językowej respondenta.

W opisywanym modelu prawdopodobieństwo funkcji dystansującej analizowanego słowa będzie wzrastało proporcjonalnie do liczby kontekstów umożliwiających jego zrozumienie oraz stopnia rozbieżności w ocenach akceptowalności (lub nieakceptowalności) pomimo niezrozumienia zapożyczenia. Ponadto im większa będzie rozbieżność pomiędzy zachowaniem respondenta w konfrontacji z anglicyzmem, tym mniejszy

będzie potencjał funkcji solidaryzującej danego słowa. Zależności te przedstawione zostały graficznie w poniższym diagramie, zgodnie z którym zapożyczenia znajdujące się na przecięciu osi będące charakteryzować najmniejsze prawdopodobieństwo funkcji dystansującej.



Wykres 2. Dyskursywny model słowa określającego innych. Źródło: Duszak (2002: 227).

4. Wykorzystanie modelu Anny Duszak w badaniach

Omawiany model częściowo został przetestowany w badaniu przeprowadzonym przez K. Banaszek (2000) pod kierunkiem Anny Duszak. Jego celem było zbadanie znajomości terminów ekonomicznych wśród studentów zarządzania w wieku 19–24 lat oraz pracowników banku (40–60 lat), a w rezultacie pozyskanie danych, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób słowa pochodzące z języka angielskiego wykorzystywane są do konstruowania i modyfikowania tożsamości zawodowej. W badaniu udział wzięło 50 respondentów, których skonfrontowano z 10 terminami pochodzącymi z prasy o charakterze ekonomicznym, wyselekcjonowanymi spośród około 100 zapożyczeń rdzennych.

Wybór wyżej wspomnianych grup społecznych z pewnością nie jest przypadkowy. Anglicyzmy przeniknęły do wielu sfer dyskursu

publicznego, poczynając od języka mediów, reklamy, polityki po nomenklaturę naukową. Wpływy języka angielskiego są jednak szczególnie silne w sektorze biznesowym, co oczywiście wynika z pojawienia się w Polsce wielu firm o zasięgu globalnym. Nawet podstawowe obserwacje pokazują, że używanie zapożyczeń to codzienność dla zdecydowanej większości pracowników korporacji. Z tego powodu analiza anglicyzmów pojawiających się w języku ekonomicznym to niezwykle cenne źródło wiedzy o zmianach zachodzących w języku polskim, ale też w samej strukturze społecznej określonych grup zawodowych.

Wyniki badań wykazały istotne różnice pomiędzy obiema grupami, przede wszystkim rozbieżności pomiędzy deklarowaną znajomością poszczególnych terminów a ich faktycznym zrozumieniem (umiejętnością podania prawidłowej definicji). W grupie studentów 87% respondentów twierdziło, że analizowane zapożyczenia nie są im obce, ale zaledwie 55% rzeczywiście znało ich znaczenie. Co ciekawe, wszyscy pracownicy banków byli w stanie podać prawidłowe definicje, jeśli wcześniej zadeklarowali ich znajomość (46% ogółu).

Ponadto studenci z dużo większą łatwością wykorzystywali kontekst do interpretacji znaczenia danego terminu, gdy nie byli w stanie zrobić tego w pierwszym etapie, tzn. przy zetknięciu się z zapożyczeniem w izolacji (14% studentów w porównaniu do 5,6% pracowników banku). Kolejna rozbieżność pomiędzy badanymi grupami wskazuje na znaczną różnicę w stopniu akceptowalności anglicyzmów używanych zarówno w środowisku zawodowym, jak i w języku codziennym. Podczas gdy większość studentów nie miała nic przeciwko obecności zapożyczeń w polskich tekstach (71% wobec 20%), zaledwie 36% pracowników bankowych uznawało użycie anglicyzmów za uzasadnione, a 50% oceniło ich zastosowanie negatywnie. Ta ostatnia grupa w znacznie większym stopniu odczuwała także dyskomfort w zetknięciu z zapożyczeniami w tekście polskim (50% wobec 13% studentów).

Odnieść można wrażenie, że zarówno różnice w ogólnym podejściu do słów z języka angielskiego w tekstach rodzimych, jak i w strategiach

interpretacyjnych przypisać można przede wszystkim czynnikowi wieku. Jak przyznaje jednak Anna Duszak (2002), byłaby to nieuzasadniona konkluzja, chociaż jednocześnie w badaniach dotyczących dyskursu związanego z procesem lustracji w Polsce (Duszak 2011) zwraca uwagę na korelację pomiędzy wiekiem a mechanizmami konstruowania tożsamości. Przeprowadzona przez nią analiza debaty publicznej podejmującej temat ustawy lustracyjnej, która miała miejsce w polskich mediach w latach 2006–2007, wykazała, że wiek służył budowaniu granicy pomiędzy dwiema grupami społecznymi, „młodymi” i „starymi”, przez przypisanie każdej z nich określonych atrybutów. Przykład ten wyraźnie pokazuje, że aby określić właściwe przyczyny rozbieżności opisanych przez K. Banaszek, niezbędne jest przeprowadzenie badań na znacznie szerszą skalę, umożliwiających analizę wielu czynników socjologicznych i lingwistycznych, które podobnie jak wiek, w realiach polskich często odzwierciedlają konsekwencje potransformacyjnych zmian systemowych i kulturowych.

Reasumując, wyniki badania K. Banaszek sugerują, że znajomość terminów anglojęzycznych jest niezbędnym elementem włączenia w nową kategorię specjalistów, a dążenie do tego, aby przedstawić taki właśnie obraz siebie, jest najwyraźniej znacznie silniejsze wśród przyszłych ekonomistów niż osób o ugruntowanej już pozycji w danej profesji. Może wynikać to z innego nastawienia do nowej rzeczywistości, innymi słowy, gotowości do zaakceptowania nadchodzących lub obecnych wyzwań, która niesie ona ze sobą.

5. Propozycja dalszych badań z wykorzystaniem modelu dyskursywnego Anny Duszak

Bez wątpienia jedną z głównych zalet modelu Anny Duszak jest możliwość opisania różnych postaw Polaków¹ wobec zapożyczeń z języka

1. Model mógłby zostać wykorzystany także do analizy innych języków, o ile zastosowany będzie w odniesieniu do społeczeństw potransformacyjnych, w krajach takich jak Czechy, Węgry czy kraje nadbałtyckie.

angielskiego, a co więcej – weryfikacji, czy związane z nimi deklaracje użytkowników języka polskiego pokrywają się z właściwym działaniem. Na podstawie tego typu danych o charakterze kognitywno-afektywnym pośrednio pozyskać można też informacje dotyczące wyznawanych wartości, oceny przemian socjoekonomicznych, jak i obecnej sytuacji w Polsce, a wreszcie strategii radzenia sobie z nieprzewidywalną i niezwykle dynamiczną rzeczywistością ostatnich trzech dekad.

Zgromadzenie powyższych danych jest niezbędne z kolei do określenia prawdopodobieństwa, z jakim dane słowo będzie wyznacznikiem istniejących podziałów, na co składać się będą, obok wyżej wymienionych czynników, jego rozpoznawalność, łatwość zastosowania czy interpretacji za pomocą wielorakich kontekstów. Kwestią kluczową w pozyskaniu pełnego obrazu mechanizmów warunkujących konstruowanie tożsamości jest wyodrębnienie słów o maksymalnym potencjale funkcji dystansującej i solidaryzującej. Jeżeli założymy, że procesy używania zapóżycczeń z języka angielskiego stanowią swoisty *socjometr* przemian społeczno-kulturowych, to narzędzie takie bez wątpienia musi być na tyle czułe, aby ukazać pełne spektrum badanych zjawisk.

Przede wszystkim jednak osiągnięcie tego celu będzie możliwe przez określenie zależności pomiędzy czynnikami socjolingwistycznymi i rozbieżnościami w ocenie zapóżycczenia, deklaracji stosowanych strategii oraz zaobserwowanych zachowań. W efekcie przeprowadzone badania pozwoliłyby wyodrębnić poszczególne grupy społeczne w zależności od tego, jaką rolę zapóżycczenia odgrywają w konstruowaniu ich tożsamości. Ponadto w ten sposób uzyskane dane częściowo umożliwiłyby scharakteryzowanie takich grup oraz zidentyfikowanie tych, które są najbardziej podatne na znalezienie się na jednym z końców kontinuum *my–oni*.

Aby więc w pełni wykorzystać model Anny Duszak oraz pozyskać więcej danych umożliwiających zbudowanie możliwie holistycznego obrazu przemian społecznych i językowych w Polsce, a tym samym procesów kształtowania czy redefiniowania tożsamości, niezbędne jest przeprowadzenie badań na o wiele większą skalę, jak również

wprowadzenie modyfikacji o charakterze metodologicznym. W związku z powyższym poszerzenie zakresu badań zakładałoby: a) stworzenie profilu socjolingwistycznego osób, w przypadku których istnieje największe lub najmniejsze prawdopodobieństwo znalezienia się w grupach *my* lub *oni*; b) zidentyfikowanie słów o największym potencjale dystansującym; c) zbadanie związku pomiędzy określonymi czynnikami socjolingwistycznymi a potencjałem danych zapożyczeń (czynnikami lingwistyczno-kognitywnymi).

5.1. Funkcja dystansująca najnowszych zapożyczeń

Pierwszym krokiem w przygotowaniu ram metodologicznych proponowanego badania byłoby skompilowanie korpusu anglicyzmów, które funkcjonują w języku polskim jak najkrócej, co w tym przypadku stanowi kwestię kluczową. Przypuszczać bowiem można, że to właśnie one będą miały największy potencjał dystansujący, a jednocześnie najjaskrawiej ukażą analizowane zależności i różnice. Zadanie to jest o tyle trudne, że określenie statusu danego słowa w procesie asymilacji może być problematyczne, podobnie jak stwierdzenie, czy mamy do czynienia ze słowem „konkurującym” z istniejącym polskim odpowiednikiem, słowem pojawiającym się okresowo w specyficznych, wąskich kontekstach, czy takim, które ma szansę z czasem znaleźć się w szerokim użyciu, nawet jeśli nie powszechnym. Mamy tutaj oczywiście do czynienia z problemami, z którymi borykają się wszyscy badacze zajmujący się tematyką zapożyczeń, bez względu na przyjętą perspektywę.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię, która może mieć wpływ na wyniki proponowanych badań. Mianowicie wiele słów pochodzących z języka angielskiego używanych jest obecnie w dyskursie politycznym jako narzędzie realizacji specyficznych celów, takich jak podkreślanie podziałów społecznych, wzbudzenie niechęci do innych grup społecznych, które wyznają odmienne wartości czy wywołanie emocji prowadzących do polaryzacji postaw i opinii wobec bieżących

problemów i konfliktów o charakterze społecznym. Cechą zapożyczeń funkcjonujących stosunkowo krótko w języku docelowym może być konotowanie obcości, poczucia odrębności kulturowej, odmiennych systemów wartości. Dzieje się tak najczęściej, gdy zjawiska, które zapożyczenia te denotują, same w sobie stanowią przedmiot kontrowersji i sporów lub są jako takie postrzegane. W tej sytuacji nietrudno jest wykorzystać dane słowo do zintensyfikowania aury obcości, inności, poczucia naruszenia tradycyjnych wartości czy nawet niesionego ze sobą zagrożenia. Wykorzystanie takiego zapożyczenia w określonych kontekstach może służyć pogłębianiu podziałów społecznych, ale paradoksalnie, to właśnie istniejące podziały społeczne umożliwiają tego typu zastosowanie, najczęściej oparte na manipulowaniu znaczeniem i budowaniu pożądaných konotacji językowych.

Przykładem nakreślonych procesów użycia może być pochodzące z języka angielskiego słowo *gender* (ang. płeć), najczęściej pojawiające się we frazie *ideologia gender*. Zapożyczenie to znajduje się w *Słowniku języka polskiego PWN* i definiowane jest jako „zespół zachowań, norm i wartości przypisanych przez kulturę do każdej z płci” (Sobol red. 2015: 439). Coraz częściej też w języku mówionym, w mediach społecznościowych czy tekstach o charakterze popularno-naukowym spotkać można się z przymiotnikiem *genderowy/a*. Początkowo w Polsce słowo *gender* najczęściej używane było w odniesieniu do tzw. *gender studies*, a więc badań nad problematyką społecznej i kulturowej tożsamości płci, i funkcjonowało przede wszystkim w środowiskach akademickich, a więc ograniczone było do raczej wąskiego grona użytkowników, a dopiero znacznie później pojawiło się w szerszej świadomości społecznej. Stało się tak za sprawą wykorzystania słowa *gender* w dyskursie publicznym jako część toczącej się debaty o charakterze politycznym, obyczajowym i ideologicznym. Nietrudno domyślić się, że zapożyczenie to służyło jako wyznacznik tożsamości określonych grup społecznych przez przypisywanie im pewnych cech i identyfikowanie z odmiennymi systemami wartości.

W podobny sposób nacechowane ideologicznie oraz emocjonalnie zostały zapożyczenia z języka angielskiego, takie jak *multi-kulti* (z ang. *multicultural*, czyli wielokulturowy) czy skrótowiec LGBT (ang. *Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender*), w swoim czasie będące elementem debaty publicznej. W kontekście użycia tych słów pojawia się istotne pytanie o ich funkcję dystansującą. W przeciwieństwie do „młodych” anglicyzmów o relatywnie neutralnym wydźwięku, jak np. *trendsetter*, *hipster*, *selfie*, *post*, *lajkować*, *hejt*, *guglować*, *virale*, *widżety* czy innych związanych głównie z rozwojem technologii internetowych, opisane zapożyczenia wyraźnie pełnią funkcję dzielącą, odnosząc się do pojęć i zjawisk postrzeganych jako kontrowersyjne. Czy zatem założyć można, że wśród najnowszych anglicyzmów to właśnie one będą wykazywać najsilniejszy potencjał dystansujący, jednocześnie stanowiąc najbardziej wiarygodny wskaźnik określający aktualne podziały i różnice w społeczeństwie polskim? Zapewne tak, ale podobnie jak w przypadku innych wspomnianych już czynników, niezbędne jest przeprowadzenie szeroko zakrojonych badań, aby pozyskać jednoznaczne dane. Chociaż w wielu przypadkach intuicyjnie założyć można, że pewne zmienne (np. wiek czy wykształcenie) będą miały bezpośredni związek z zaobserwowanymi zachowaniami czy postawami respondentów, nie można wykluczyć, że wyniki badań tego nie potwierdzą lub że pojawią się inne, nieprzewidziane czynniki o decydującym znaczeniu.

5.2. Analiza zmiennych socjolingwistycznych i (meta)lingwistycznych

Kolejnym krokiem w opracowaniu metodologii przyszłych badań byłaby selekcja zmiennych o charakterze lingwistycznym i socjologicznym, które potencjalnie wpływają na prawdopodobieństwo ekskluzji lub inkluzji społecznej. Na bazie wybranych czynników można byłoby wyłonić reprezentatywną próbę respondentów obejmującą różne grupy społeczne. Sugerowane zmienne cechy statystyczne, zarówno ilościowe, jak i jakościowe, obejmowałyby m.in. wiek, płeć, wykształcenie, miejsce

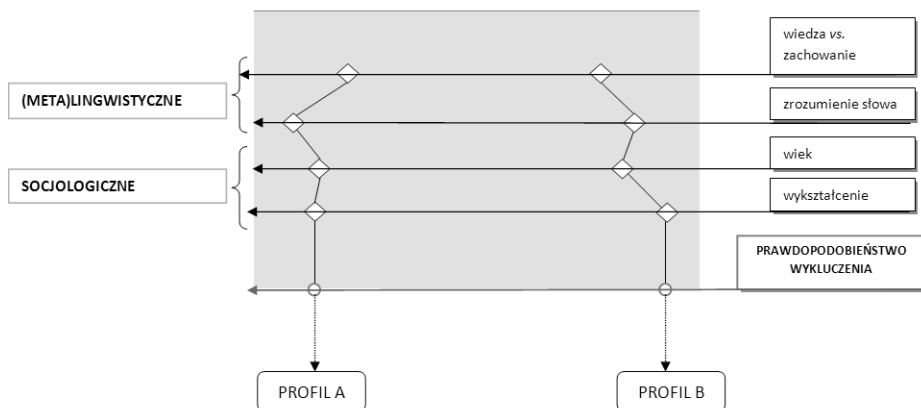
zamieszkania (wieś/miasto), status socjoekonomiczny, stopień znajomości języka angielskiego lub/i innych języków obcych. Aby umożliwić przeprowadzenie analizy statystycznej pozwalającej na określenie związku pomiędzy danymi czynnikami, niezbędne będzie opracowanie skali (kontinuum), odzwierciedlającej wyselekcjonowane cechy respondentów. Z pewnością wyzwaniem będzie zgromadzenie danych dotyczących systemu wartości, wyznawanych poglądów, przekonań czy ideologii, takich jak:

- orientacja polityczna (poglądy konserwatywne *versus* liberalne);
- podejście do bieżących problemów ekonomicznych i społecznych (podział społeczeństwa wobec zjawisk stanowiących obecnie przedmiot debaty w dyskursie publicznym, wzbudzających silne emocje);
- nastawienie/ocena zmian zachodzących we współczesnej Polsce, obecnie i w ostatnich latach.

Czynniki (meta)lingwistyczne zostały określone w modelu Anny Duszak (zob. sekcja 3), chociaż ich zakres może zostać poszerzony w zależności od potrzeb metodologicznych i celów badania, podobnie jak w przypadku zmiennych socjologicznych. Celem niniejszego artykułu nie jest bowiem wskazanie wszystkich możliwych czynników, ale zainspirowanie do dalszych analiz, zasugerowanie możliwych kierunków badań, a przede wszystkim zwrócenie uwagi na potencjał, jaki drzemie w omawianym modelu. Opracowanie nowych ram metodologicznych, a w rezultacie jego szersze zastosowanie pozwoliłoby na pozyskanie bogatej bazy danych empirycznych oraz ich wielopłaszczyznową analizę. Dzięki temu możliwe byłoby np.:

1. skonstruowanie profilu socjolingwistycznego charakteryzującego osoby, które z największym prawdopodobieństwem mogą znaleźć się w grupach *my* lub *oni*;
2. zidentyfikowanie zapożyczeń o największym potencjale dystansującym w języku polskim;

3. zbadanie związku pomiędzy czynnikami składowymi profilu a potencjałem dystansującym określonych zapożyczeń;
4. zbadanie potencjalnych zależności pomiędzy zmiennymi socjolingwistycznymi i (meta)lingwistycznymi.



Wykres 3. Proponowany schemat badań z wykorzystaniem modelu Anny Duszak.
Źródło: opracowanie własne.

Zbadanie zależności pomiędzy wymienionymi czynnikami mogłoby znacznie ułatwić uzyskanie odpowiedzi na wiele kluczowych pytań. Przykładowo, jakie będzie prawdopodobieństwo, że osoby w wieku 50–60 lat, o niskim stopniu wykształcenia i statusie socjoekonomicznym, pochodzące z małych miast, będą znać znaczenie najkrócej funkcjonujących anglicyzmów w języku polskim? Czy to właśnie ta grupa społeczna czuć się będzie wykluczona, wyłączona z dyskursu publicznego? Jakie będą mechanizmy kształtowania nowych tożsamości zawodowych, społecznych, indywidualnych każdej z badanych grup? Jakiej strategii przyjmą w konfrontacji z różnego typu zapożyczeniami? Czy szczególnie dystansować będą najnowsze zapożyczenia nacechowane pejoratywnie, wzbudzające skrajne emocje, wykorzystywane do zaostrażania podziałów ideologicznych we współczesnej Polsce? Lista takich pytań może być oczywiście znacznie dłuższa, w zależności od założonych celów i konstrukcji metodologicznej badania.

Rozbudowanie dyskursywnego modelu słów o funkcji dystansującej oraz opracowanie metod jego szerszego zastosowania pozwoliłoby na zbadanie związku pomiędzy kryteriami socjolingwistycznymi a potencjałem dystansującym wybranych zapożyczeń (czynnikami lingwistyczno-kognitywnymi). W efekcie uzyskalibyśmy istotne źródło danych opisujących strategie kształtowania i redefiniowania nowych tożsamości w obliczu zachodzących w Polsce zmian społeczno-ekonomicznych oraz lingwistycznych. Co więcej, dane te mogłyby pokazać, czym są warunkowane i gdzie w społeczeństwie polskim przebiegają linie podziałów, które decydują o tym, kim są *oni*, a kim *my*.

Bibliografia

- Anderman, Gunilla i Margaret Rogers (red.)
2005 *In and Out of English: For Better, for Worse?* Clevedon: Cromwell Press Ltd.
- Banaszek, Katarzyna
2000 „English economic borrowings in the Polish press”. [Niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Warszawski]
- Bauman, Richard
2000 „Language, identity, performance”, *Pragmatics* 10(1): 1–5.
- Bauman, Zygmunt
2006 *Liquid Times: Living in an Age of Uncertainty*. Cambridge: Polity Press.
- Chłopicki, Władysław
2005 „Polish under siege?”, w: Gunilla Anderman i Margaret Rogers (red.), 108–122.
- de Oliveira, Sandi Michele (red.)
1996 *The Linguistic Construction of Social and Personal Identity: First International Conference on Sociolinguistics in Portugal*. Evora, Portugal: University of Evora.
- Duszak, Anna
2011 „‘Old’ and ‘young’ in discourses of Polish transformations”, w: Anna Duszak i Urszula Okulska (red.), 301–328.
- Duszak, Anna (red.)
2002 *Us and Others: Social Identities across Languages, Discourses, Cultures*. Amsterdam: John Benjamins.

- Duszak, Anna i Urszula Okulska (red.)
2011 *Language, Culture and the Dynamics of Age*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Domański, Henryk
2002 *Polska klasa średnia*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
2009 „Warstwy, klasy, prestiż”, w: Tomasz Kukołowicz, Stanisław Maksymowicz, Dominika Michalak, Paula Płukarska i in. (red.), 17–21.
- Hoffer, Bates L.
1996 „English loanwords as social identifiers in Japanese”, w: Sandi Michele de Oliveira (red.), 73–78.
- Kukołowicz, Tomasz, Stanisław Maksymowicz, Dominika Michalak, Paula Płukarska i in. (red.)
2009 *Po co nam socjologia?: książka dla kandydatów na studia socjologiczne i Studentów*. Warszawa: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego: Fundacja na rzecz Warsztatów Analiz Socjologicznych.
- Mańczak-Wohlfeld, Elżbieta
1995 *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. Kraków: Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Przybylska, Renata
2002 „O najnowszym języku polskim”, *Polonistyka* 9: 516–520.
- Piller, Ingrid
2001 „Identity constructions in multilingual advertising”, *Language in Society* 30: 153–86.
- Sobol, Elżbieta (red.)
2015 *Słownik języka polskiego PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.